

KURYER LITEWSKI

• W WILNIE DNIA 25 MAIA V.S. 1812 ROKU.

JEGO IMPERATORSKA MOSC, znajdując się w Wilnie, raczył wydać rozkaz następujący:

Dnia 2 maia. Półki dragonii: *Włodzimierski, Taganrogski, Niżehorodski, Serpuchowski*, oraz huzarskie: *Łubieński i Pawlogradzki*, mają należeć do 8mej dywizyi kawalerji.

Naznaczaia się dowódcami dywizyi kawalerji: 4tej Szef półku *Noworossyjskiego* dragoniego, Jenerał maior, Hrabia *Sywers*; 8mej Jenerał-maior, *Czaplic*.

Porucznik świty **JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI** wydziału kwatermistrzowskiego *Lutyński* uwalnia się do wód *kaukaskich*. Guwerner korpusu *pazów*, podpółkownik *Stiepanow*, uwalnia się dla słabości zdrowia, w randze półkownika z mundurem.

Abszytowany w randze sztaba Rotmistrza, porucznik półku leibgardyi huzarów, hrabia *Apraxin*, przyjmuje się do służby w randze porucznika i przeznaczają się do półku *achtyrskiego* huzarów. (z *Gaz. Petersb. ross.*)

z *Petersburga*, d. 11 maia. W imiennym Naywyższym rozkazie **JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI**, danym Rządzącemu Senatowi, wyrażono:

Dnia 18 marca. Chąc nagrodzić szczególniejsze przywiązanie do Nas i oyczyzny, i okazane dla Nas zasługi, półkownika byłej służby królewsko-francuzkiej *de Wernega*, który przyjął wieczne poddaństwo w Rosyji, Mianujemy go Naszym Konsyliarzem Stanu, w zupełnej ufności, iż to dzielniejszą stanie się dla niego pobudką do pożytecznych dla Nas usług.

W rozkazie Naywyższym, objawionym Rządzącemu Senatowi, przez Ministra policyi, *Dnia 8 marca.* **JEGO IMPERATORSKA MOSC**, na przedstawienie gubernatora wojennego *podolskiego*, *Naymiłościwiey* raczył, abszytowanego z przyczyny ran odniesionych, podpółkownika półku 52go strzelców *Korniltowicza*, mianować Inspektorem w kantorze kwarantannym *Isakowieckim*. D. 26 marca, przez Ministra spraw wewnętrznych. **JEGO IMPERATORSKA MOSC** *Naymiłościwiey* rozkazać raczył, Sekretarza *Koleskiego Trefurta*, z szczególniejszą gorliwością i pracowitością pełniącego obowiązki swoje, w Pocztamcie litewskim, podnieść na Konsyliarza Tytularnego. (z *Gaz. Senac.*)

Dnia 15 maia. Na posiedzeniu Towarzystwa Miłośników Literatury Rosyjskiej, d. 4 t. m., odprawionem, były czytane, 1) *Badania o Pisarzach Rosyjskich* przez *P. Szyszkowa*; 2) *Uczucia na widok odnawiającej się wiosny*, przez *Pannę Wolkównę*; 3) *Wiosna roku 1812*, przez *Hr. Chwostowa*; 4) *Hymn do Boga*, przez *Jakuba Berednikowa*; 5) *Rada młodemu bratu moiemu i przyjacielowi*, przez *Xcia Szychmatowa*; 6) *Do Poezyi* przez *P. Berednikowa*. Gości znajdowało się przeszło 150 osob. (*Poczta półn.*)

z *Moskwy*, d. 8 maia. Między fabrykantami i kupcami tutejszymi, którzy handlują rękodzielami *rossyjskiemi*, rozeszła się niedawno pogłoska, iż, wydana na rok terażniejszy taryffa, wkrótce ma być odmienioną, i że wraz ztém ma nastąpić wolność wprowadzania wszelkich towarów zagranicznych.

Niektórzy z fabrykantów naszych, uwierzywszy tym pogłoskom, trwożyć się zaczęli, wnosząc, iż za nastąpieniem wolności wprowadzania do Rosyji rękodziel cudzoziemskich, ucierpi odbyt krajowych. A następnie niektórzy z tych, co obrócili kapitały na zakłady rękodzielne, rokowali sobie niechybną ruinę; drudzy zaś, którzy myśleli zakładać nowe rękodzielnie, będąc świadkami trwogi pierwszych, lubo równie, iak i tamci, nie wiedzą rzetelnej przyczyny, również w wielkiej pograżyli się niepewności. Jakkolwiek są niedorzeczne te baśnie, bynajmniej jednak dziwić się im nie należy: wszędzie bowiem i zawsze byli i są ludzie, zakładający widoki własne, w rozsiewaniu podobnych niestworzonych plotek; próżniacy roznoszą je po świecie, a lekkowierni wszystko bez różnicy za prawdę przyjmują. Szybkie postępy w udoskonaleniu i rozszerzeniu się rękodzielni naszych, w przeciągu dwóch lat ostatnich, mogą, zda się, przekonywać wszystkich i każdego, że Rząd nasz szczególniejszą ma pieczołowitość o zakwitnieniu fabryk i manufaktur krajowych. Dosyć wiadomo światu i można mniej świadomych odesłać do różnych numerów gazety, pod tytułem *Poczta Północna*: czy zostaje u nas bez nagrody i zachęcenia każdy, dystyngujący się starannością lub postępami, w jakiegokolwiek gałęzi przemysłu? Oszczędzaż skarb wydatków na wspomnienie, zakładanie i rozszerzenie manufaktur? Nie już też, podjąwszy tyle usiłowań i poświęciwszy tyle na zachęcenie rękodzielni, zechce Rząd jednym razem wszystko to zniszczyć? Cóż za przyczyna myśleć, że on mniej waży swoje korzyści, niżeli ludzie prywatni, przemysłem zajmujący się? Wszakże wprowadzanie różnych towarów do Rosyji i dawniej było zakazywanem, skoro w tém upatrywano pożytek Państwa. Było to przestrzeganiem również w czasie wojny, iak i pokoju. Ileżto rękodziel *angielskich* zniszczono w birży *petersburskiej*, za panowania chwalebnej pamięci Imperatorowej *Katarzyny drugiej*? Ile portu *angielskiego* do *Newy* wylano, pomimo tego, żeśmy wtedy z *Anglią* byli w pokoiu i dobrém porozumieniu i związki handlowe ciągle się utrzymywały! Ileż to różnych *francuzkich* towarów jest teraz w liczbie nową taryffą zakazanych, bez względu na to, że byliśmy w pokoiu z *Francją* wtedy, kiedy taryffa ta stanowioną była. Wnieść ztém należy, że Rząd w tej mierze zawsze trzymał się pewnych zasad, i miał na celu pożytek, nie ozierając się na pokój lub wojnę. A tak pozostaje, tylko radzić naszym fabrykantom i rękodzielni utrzymującym, iżby, nie zważając na żadne nieprzyjazne i chytrze wymyślone pogłoski, nie zaprzestawali również, iak dotąd, starań o zakładach swoich. Dobro prywatne tak ściśle jest połączone z dobrém ogólnem, iż jedno bez drugiego być nie może. Zadać ztém należy, iżby każdy szczególny człowiek, troskliwy o własne dobro, również był troskliwym o dobro powszechne, ile Rząd ze strony swojej usiłuje dobro ogólne zasadzać na pomyślności każdego. W ten czas, ludzie nieżyczliwych chęci małoby znaleźli ukontentowania, w tém rozsiewaniu kłamliwych wieści; boby nie tylko u nikogo wiary nie znaleźli, ale przeci-

wnie pośmiewisko powszechne i wzgardę na siebieby ścigali. Można, zaiste, bez najmniejszego wahania się, prędzcy bydz upewnionym, iż przy takich, iak teraz są, zachęceniach od Rządu, rękodzieła nasze będą kupowane w obcych krajach, iako że, cudzoziemskie produkta mogą uszkodzić naszym rękodzielnióm. (Poczt. półn.)

z Wilna, d. 6 maja. Nayiaśniejszy Pan, na krótki czas, ma wyjechać do Trok, dla obejrzenia woysk rozłożonych w okolicach tamtejszych. (Poczt. półn.)

z Rewla, d. 4 maja. Dnia 29 t. m., port tutejszy zupełnie od lodów wolnym został. Do dnia dzisiejszego przybyły 3 okręta kupieckie. (Pocz. półn.)

z Rygi, d. 4 maja. Dotąd przyszło do nas 21 okrętów z ładunkiem i towarami; zaczęły się i barki ukazywać, których do 50 już liczymy. Od dnia 1 t. m. do dnia dzisiejszego, ciągle mamy czas ciepły: przed dwoma dniami w okolicach miasta naszego była wielka burza; żadney iednak szkody nie sprawiła. Wczora stanął most łyżwowy na Dzwinię. (Poczt. półn.)

z Kazania, d. 25 kwietnia. Archimandryta tutejszego klasztoru Wniebowzięcia Panny Maryi, za Naywyższem zezwoleniem IMPERATORA Jegomości, podług planu potwierdzonego przez Nayiaśniejszego Pana, zaczęnie tu stawieć pomnik i przy nim kościół, na uwiecznienie zwycięztwa, przez Cara Jana Bazylewicz, nad Tatarami odniesionego, i dla wspominania w modlitwach, stosownie do woli testamentowej tegoż Monarchy, poległych na téj bitwie przesławnych rycerzy. Monument ten wystawiony będzie o 2 wiorsty od miasta, na tém samém miejscu, na którym w czasie obleżenia i zdobycia Kazania, stał namiot carski, i na którym są pogrzebieni polegli wtedy obrońcy oyczyzny. Podobało się Nayiaśniejszemu Panu bydz uczestnikiem składki na wystawienie tego pomnika. Za naywyższym Jego przykładem poszły Nayiaśniejsze Imperatorowe, Elżbieta Alexiejewna i Marya Federowna, oraz Wielcy Xiążęta, Mikołaj Pawłowicz i Michał Pawłowicz i Wielkie Xieźniczki, Katarzyna Pawłówna i Anna Pawłówna. (Poczt. półn.)

z Sztokolmu, d. 24 kwietnia. Admirał Stedingk, dowódzca floty naszej, wezwał wszystkich officerów morskich, którzy nie otrzymali ieszcze pozwolenia, służyć na okrętach kupieckich, i którzy niepobierają pensyi, ażeby się zgłosili do naczelnego bióra floty i czekali rozkazow, względem weyscia w służbę krajową.

z Oerebro, d. 22 kwietnia. Królewic Jegomość, Xiążę następcę tronu, do prezentowanych mu, dnia 18 t. m., deputacyj Stanów Królestwa, w odpowiedziach na ich mowy, między innemi myślami, powiedział: Do Stanu Szlacheckiego: „Przodkowie wasi wsławili się wielkiemi ofiarami i nieograniczoną miłością oyczyzny. Odziedziczyliście ich mężtwo i niewzruszony sposób myślenia. Pokażemy przed Europą, że nie nie jest zdolnem wzbudzić między nami niezgód wewnętrznych.” Do Stanu Duchownego: „Opowiadacze Ewangelii Jezusa Chrystusa! Wrażajcie Jego nauki i roznośćcie światło Jego przykładów. Nauka wasza zjednoczy w koło Oycy oyczyzny wszystkie iey syny!” Do Stanu Mieskiego: „Rolnictwo, rzemiosła i handel stanowią potęgę i pomyślność krajów. Unikając tego wszystkiego, co może bydz ciężarem dla poddanych, Monarcha zwołał stany królestwa, dla spólnego z niemi naradzenia się, nad środkami do rozszerzenia handlu, tey to niewątpliwéj zasady pomyślności narodowej.” Do Stanu Wieyskiego, Xiążę Następcę tronu mówił w języku szwedzkim: „Zacni Rolnicy! Z czułością poglądam na was, powtórnie zgromadzonych, przed tron Króla waszego. Wezwał on was dla wspólnego naradzenia się o potrzebach królestwa, i o środkach, zabezpieczenia dla półwyspu szwedzkiego tey niepodległości, iaką się on szczycił od kilku wieków.”

Na zagaieniu seymu nadzwyczajnego, d. 20 t. m., Król Jegomość w mowie swéj do Stanów Królestwa, między innemi myślami powiedział: „Wielkie potrzeby

oyczyzny pobudziły mię znowu do szukania rady waszey i wezwania was przed czasem ustanowionym. Wezwałem was w takim czasie, kiedy nadzwyczajne wypadki, nietylko oyczyźnie naszej, ale i Europie całej, nowemi grozą klęskami. Szwecyia, samém położeniem swoim, wolna od konieczności trzymania się obcych zamiarów, niezgadzaających się z jey pomyślnością, może wszystkiego oczekiwać od dobrego porozumienia, mężtwo i spokojności, równie, iak wszystko stracić, przez niezgody i nierozsądną boiaźń. Szczera iednomyślność między mną i wami, oręż syna moiego, waleczność szwedzkiey młodzi i powszechne poświęcenie się ludu szwedzkiego dla tronu, umocni świętość praw naszych i zapewni wam niepodległość. Uroczyste przymierze wzajemney ufności Króla i Narodu, w pokoju i miłości z sobą naradzaających się, wśród tak burzliwych czasów, przekona mocarstwa Europy, iż niepodległość Szwedów nie samemi tylko wodami, brzegi iey oblewającemi, jest zabezpieczona!” (Poczt. północna.)

z Gotenburga, d. 8 maja. Otrzymaliśmy tu wiadomości z Anglii: iż woyska angielskie, pod dowództwem Lorda Wellingtona w Hiszpanii, szturmem Badajoz zdobyły; że woysko, Kadyx oblegające, wzięte; i że Balasteros z Hiszpanami wszedł do Sewilli. Wkrótce też spodziewamy się, iż po skończeniu sporów, między Anglią i Stanami amerykańskimi, nastanie dawne między niemi porozumienie. (Pocz. półn.)

z Paryża, d. 6 maja. Cesarz Jegomość przyzwołał dziś na radzie ministrów w Saint-Cloud, a wczora na radzie stanu.

w Tulluzie, d. 10 kwietnia roku terażniejszego, o 6ciu minutach na 8mą, powietrze było spokojne, noc bardzo ciemna, atmosfera nagle oświeconą została światłem białawem, które trwało prawie przez 15 sekund, a było tak wielkie, iż można było czytać; i chociaż stopniami, prędko iednak znikło. W półtrzeciej potém minuty, dał się czuć huk mocny, podobny do huku min. A wzruszenie, ztąd pochodzące, było tak mocne, iż wielóm zdawało się, że czuli trzęsienie ziemi; w Gaillac i w Alby rozumiano, iż magazyn prochowy w Tulluzie na powietrze wysadziło. W kilka minut po tey eksplozyi niebo się tak wyjaśniło, że gwiazdy widoczne były. We dwa dni później, dowiedziano się w Tuluzie, że, o 6 mil od tego miasta, spadły kamienie powietrzne, w okolicach gminy Burgau, w departamencie Garonny-wyższej, i w okolicach gminy Savenés, w departamencie Tarnu i Garonny. Podług rapportu P. Filhol, medyka sławnego z Grenady (w dep. des Landes, Gaskon.), niedaleko Burgau i Savenés widziano wielką światłość białawą, która trwała 4 lub 5 minut; potém dał się słyszeć huk trzykrotny, podobny do strzału z harmał: daley nastąpiły ciągle eksplozye, naksztalt strzelania z broni ręczney; trwały kilka minut, coraz się zmniejszając, w końcu nastaly huki różne w kierunku północno zachodnim. Po niejakim czasie usłyszano gwizdanie ciał przelatujących atmosferę, naksztalt kamieni z procy wyrzucanych, biorąc kierunek z południo-wschodu na północo-wschód. Proboszcz z Savenés otrzymał wszystkie te szczeguly od osób wiary godnych, które się znajdowały na tych miejscach, w tymże czasie, kiedy spadały kamienie i nie doznały najmniejszego dotknięcia. Kilka z tych kamieni spadło pod Pachmeia; jeden w folwarku pod lasem, na południo-wschód; inne ku strumieniowi, w kierunku z południo-zachodu ku północo-wschodowi. W kilka minut później spadł ieden blisko winnicy, gdzie kilku wieśniaków skryli się byli. Jeden kamień padł na dóm folwarczny, przebił dachówkę, i zatrzymał się na stolowaniu, które znacznie się ugięło, a znaleziono go tam nazajutrz. Dwa inne spadły nie daleko Pachmeia; &c. jeden blisko Savenés, który potém dzieci potłukły. Różne z tych kamieni, posłane do Tuluzy na pokazanie, ważyły 6-8 uncyy; nie są całe i wszystkie mają część powierchni niby do węgla podobną i czarniawą: w środku są ciemno szare i podobne do kamieni, które

spadały w *l'Aigle* (Dep. Orne, Normand.); ale zdają się mieć więcej w sobie istot metalicznych: ciężkość ich gatunkowa jest 3813. Zda się, że kamieni tych musiało być bardzo wiele, ale ciemność nocy i przestrach widzów niepozwoliły dostrzedz miejsca, w którym spadały, a wzbożu, znacznie już podrośniętym, niepodobna było ich szukać. Odległość największa miejsc, na które padały te kamienie, jest 4,000 sążni. Dzień spadnięcia 10 kwietnia. Dnia 11 najmniejsza odległość chężyca od ziemi; dnia 12 now chężyca. Prefekt departamentu *Garonny wyższej* zaprosił trzech członków Akademii *Tulluzańskiej*, iżby się udali na miejsce tego zdarzenia, poznali różne okoliczności i dali raport o wszystkim. (Dzień. pań. franc.)

Dnia 7mego maja. Dziś po mszy, w pałacu *Saint-Cloud*, prezentowani byli Cesarzowi i Królowi Jmci przez ministra spraw wewnętrznych, deputowani do ciała prawodawczego z departamentów *anzytyckich*.

Donoszą z *Carcassonne* (w depar. *Aude*), że pamięć ludzka nie osiąga tak pięknych urodzajów, jak są tego roczne.

Okręt *Le Herald*, pochodzący z *Baltimore*, dnia 2 maja wszedł do *Bordeaux*: ładunek jego składa się z cukru, indygo i kawy; tegoż dnia wszedł okręt *la Légère*, ładowany zbożem i mąką.

Młody ieden Niemiec, nazwiskiem *Romgen*, blisko przed rokiem wypłynawszy z Anglii, w celu czynienia dalszych odkryć, rozpoczętych wewnątrz *Afryki*, zabity został przez Arabów, o podal miasta *Mogodor* (w Cesar. *Marokańskim*), gdzie przepędził czas nieia-ki na doskonaleniu się w języku arabskim.

Kupcy, którzy świeżo przybyli z Anglii, powiadają: że w *Brytanii wielkiej*, a mianowicie w stolicy, żywność jest niezmiernie droga i codziennie cena jej wzrasta. Butelka portu, w roku 1800 kosztowała gr. 17¹/₂, teraz kosztuje 2 zł. Wino *Porto* na początku wojny, płacono po 5 zł. za butelkę, teraz płać czasem pół gwinei. (Dzień. Pań. franc.)

z *Awilli*, dnia 28 marca. Od niejakiego czasu, wielu insurgenów, dobrowolnie weszli do służby w wojsku królewskiem. Powiadają oni, iż wielka niezgoda panuje między wodzami kup zbrojnych, a czasem jedna z drugą walczy. Robią się z nich prawdziwie łotrowskie, choć małe, kupcy: gdyż po 4 lub 5 ludzi tylko w sobie miewają, i tak napadają i rabują wioski, dwory, &c. Herszt *Bonifacio* zabity został w jednej z utarczek z kupą herszta *Solrehero*. (Dzień. Pań. franc.)

z *Genui*, dnia 24 kwietnia. Dowiadujemy się, że fregata cesarska *la Pauline*, pod dowództwem P. *Simiot* i bryg *le Simplon*, dnia 15 t. m., na przeciw wyspy *Maritimo*, zabrały okręt angielski *le Brisk*, o 107 beczkach, pod sprawą kapitana *Douglas*. Okręt ten był uzbrojony 6 harmatami i 4 moździerzami, miał 11 ludzi osady i szedł z *Portsmouth* do *Malty*, niosąc ładunek cukru, kawy, indygo i bawełny; ładunek ten szacują 500,000 franków. (Dzień. Pań. franc.)

z *Neapolu* d. 23 kwietnia. Wyrokiem królewskim, pod dniem 23 kwietnia, P. *Regnier*, dyrektor jeneralny wód i lasów, mianowany został na miejsce Xiążęcia *Campo-Chiaro*. (Dzień. Pań. franc.)

z *Leodyum*, dnia 7 maja. Xiąże Prymas, Wielki Xiąże *Frankfortski* przysłał, na ręce prefekta departamentu *Ourty*, medal złoty, przeznaczając go dla młodego *Macieia Goffin*, na dowód szacunku, jaki powziął ten Xiąże dla pięknego postępu tego młodzieńca, w czasie pamiętnego zalania kopalni w *Beaujonc*. (Gaz. Hamb.)

z *Wiednia*, d. 13 maja. Dnia wczorayszego przybył tu Xiąże *Szwarczenberg*, Jenerał jazdy i Poseł *Austryacki* przy dworze francuzkim.

Hrabia *Góttorf* (przeszły Król *Szwedzki Gustaw Adolf*), który d. 2 b. m., przybył do tutejszej stolicy, kilka dni zabawiwszy, wyjechał d. 7 b. m. do *Herrnhut* w *Saxonii*.

W mennicach cesarskich przebiegają znaczną ilość laubtalarów na talary *brabanckie*.

Lubo sprzedaż dóbr narodowych w *Gallicyi austryackiej* żadnej niedoznaie przerwy, niesłychać już atoli o sprzedaży dóbr duchownych, tak w tej prowincyi, iako też w innych *niemieckich*, należących do monarchii naszej.

Korpus *Austryacki*, złożony z piechoty i jazdy, wynoszący 20,000 ludzi, ma się zebrać w wyższych *Węgrzech*, przy górach *Karpackich*.

Słychać, iż dnia 12go b. m., nastąpi zakończenie *Seymu Węgierskiego* w *Presburgu*.

D. 16. W przeszły czwartek, to jest d. 14 b. m., o godzinie 5tej ranney, wyjechali Cesarstwo Ichmość z tutejszego zamku, z licznym dworem, do *Drezna*. Po między innymi znajdując się przy ich boku: Hr. *Metternich* minister interesów zagranicznych &c. Hr. *Wrba*, Hr. *Althann*, Hr. *Klenau* Feldmarszałek *Leytuant*, P. *Kutsschera* Jenerał Maior i Jenerał Adjutant Cesarza Jegomości, Xiąże *Kiński*, Hrabowie: *Zichy*, *Dominik Wrba*, *Trauttmannsdorf*, etc. Cesarstwo Ichmość nocować mają w *Budweis*, *Kollin*, *Pradze* i *Töplitz*. (z *Gaz. frankf.*)

Dnia 25 kwietnia. Cesarz Jegomość przeznaczył w gratyfikacyi dla officerów regimentów, kordon utrzymujących, bez różnicy stopnia, gażę dwómiesięczną: dla każdego zaś z officerów niższych po koniu z siodłem: a którzy mają własne, tym się wypłaci ich wartość. Cena konia położona 250-300 złotych ceny wiedeńskiej, dla officerów pieszych; dla konnych są daleko drożey cenione: gdyż dla nich potrzebne są konie, mogące służyć do bitwy. Dla żołnierzy rozdać kazano wino, i t. d.

Zda się, że armia *austryacka* będzie podzieloną na trzy wielkie korpusy: ieden w *Gallicyi*, drugi w ziemi *Siedmiogrodzkiej*, a trzeci w *Bannacie*. Xże *Reuss* ma tymczasowe dowództwo w *Gallicyi*, Hrabia *Kollowrath* w ziemi *Siedmiogrodzkiej*, a Jenerał *Hiller* w *Bannacie*, oba także tymczasowie dowodzą.

Baron *Koenigsbrunn*, aresztowany w *Graetz*, za występki dość ważny, znalazł środek wydobyć się z więzienia, udaniem, że jest śmiertelnie chory. (Dzień. pań. franc.)

Przed kilką dniami przysły z *Morgentheim* 4 wozy, z ubiorami, sprzętami i klejnotami, które należały do *Zakonu Teutońskiego*, a dotąd w *Morgentheim* złożone znajdowały się.

Oczekujemy powrotu P. *Blanche* z *Paryża*, którego poselstwo ma być bardzo ważne. (Rysk. *Zusch.*)

z *Presburga* d. 3 maja. Arcy-Xiąże Palatyn wyjechał znowu dnia wczorayszego zrana do *Wiednia*.

Seym Węgierski w tutejszym mieście odprawił do d. 4 b. m., 108 posiedzeń. (z *Gaz. frankf.*)

z *Pragi* (w *Czechach*), d. 6 maja. W królestwie *Czeskim* liczą teraz 70 fabryk kawy; w każdej z nich 20 do 30 ludzi pracuje: robią zaś gatunki kawy perskiej, angielskiej, tureckiej i inne. Rząd czuwa nad tem, żeby one nie miały w sobie nic szkodliwego. Co tydzień powstają nowe fabryki cukru i syropu. (z *Gaz. Rysk. Zusch.*)

z *Aszaffenburga*, dnia 9 maja. Wielki Xiąże *Frankfortski* wyjechał dnia dzisiejszego do *Frankfortu*, a jutro uda się do *Moguncyi*.

Cesarstwo Ichmość *Francuzcy* mają przybyć po iutrze do tutejszego miasta, gdzie uczyniono wszelkie przysposobienia na ich przyjęcie.

Dnia 2 maja. Przechody wojska trwają tu ciągle. Dnia wczorayszego przybył francuzki pułk ułanów, a 100 ludzi z wojska naszego posłano na uzupełnienie kontyngensu. (z *Gaz. Frank.*)

z *Kasselu*, dnia 5 maja. Odnawiają się pogłoski o negocjach o pokoy powszechny, (Gaz. *rysk. Zusch.*)

z *Kalsruhe*, dnia 6 maja. Według listów z *Frankfortu*, pod datą 14 t. m., miano tam odebrać wiadomość z listów paryzkich, o wysłaniu do Anglii statku parlamentarskiego i że tam przybył statek parlamentanki angielski. Wiadomość ta, lubo w rzeczy samej może być przez spekulantów wymyślona, wielki jednakże wpływ na tameczny handel okazała. (Gaz. *Rysk. Zusch.*)

z Frankfortu, dnia 3 maja. Na ostatnim jarmarku jedno tylko okazało się bankructwo.

Wszyscy kommissarze poczt w okolicach naszych odebrali rozkaz, utrzymywać znaczną liczbę koni w pogotowiu do drogi.

Prefekt departamentu naszego, mer i urzędnicy municypalni miasta, wkrótce mają udać się na granice departamentu, dla przyjmowania kilku wysokiego godności osób. (Dzien. Państwa franc.)

Dnia 11 maja. Dnia 9 t. m. Wielki nasz Xiążę przejeżdżał tedy do Moguncyi, na spotkanie tam Cesarstwa i Jchmość francuzkich; wczora zaś nazad powrócił, i spólnie z przybyłym tu Wielkim Xiążęciem Badeńskim udali się do Aszaffenburga, dokąd Cesarz Napoleon jest spodziewany.

Posel austriacki, Xiążę Schwarzenberg, powracający z Paryża, dnia 8 t. m., przez Stuttgard przejechał, i ma towarzyszyć monarsze swemu w podróży do Drezna.

Część świty Króla Jegomości Neapolitańskiego dziś tedy przejechała. (Gaz. Rysk. Zusch.)

z Kopenhagi, d. 21 kwietnia. Hrabia Baudissin będzie sprawował interessa ministeryalne w Sztokholmie.—Rząd ponowił urzędzenia, obowiązujące urzędników publicznych do czuwania nad tem, żeby nikt nie wchodził w związki z nieprzyjacielem.—Dwie fregaty nieprzyjacielskie i bryg i, d. 9 t. m., krążyły między Skagen i Fladstrand.—D. 15 t. m. widziano fregatę i bryg nieprzyjacielski niedaleko wyspy Anholt. (Dzień. pań. franc.)

Dnia 12 maja. W roku przeszłym liczono w krajach królestwa duńskiego: 22,889 małżeństw, 75,662 dzieci nowonarodzonych, i 62,338 osób umarłych; a tak liczba narodzonych przewyższa zmarłych 13,324.

Wyszło kilka urzędzeń względem rozdawania drzewa, chleba, mięsa, i t. d. w stolicy tutejszej: co dowodem jest dobroczynności królewskiej.

Dnia 1 maja ze Skagen widziano okręt admirałski, 3 okręta liniowe i 1 bryg do Kategatu wchodzące. (z Gaz. hamb.)

z Altony, d. 19 kwietnia. W korpusie obserwacyjnym wojsk naszych, który jest rozłożony w tutejszych okolicach, liczą do 15,000 ludzi, pod dowództwem Jenerała Ewald. (z Dzień. pań. franc.)

z Rio-Janeiro, d. 13 lutego. Junta Buenos-Ayres wydała wojnę Rządowi portugalskiemu. Statek, spiesznym żagle przybyły tu z rzeki Plata, przyniósł gazety z Buenos-Ayres, które potwierdzają tę wiadomość. (Korresp. hamb.)

R o z m a i t é w i a d o m o ś c i.

Król Westfalski wyjechał z Glogowy do Xięstwa Warszawskiego.

W drukarni Konstantynopolskiej (podobnych zakładów nie ma więcej w całym państwie ottomańskim) wyszedł niedawno Słownik Turecki, zapewne niezupełny i niedokładny, przedaie się jednakże po 40 piastrow. Z teyże drukarni wyszły na świat w języku francuzkim Ustawy Wojskowe Tureckie. W domu teyże drukarni założona jest Akademia, w której uczą: Astronomii, Fortyfikacyi, Artylleryi, Marynarki, Jeometrii i Jeografii. Jeden z wędrowników uczonych szwedzkich, widział w tey Akademii, karty jeograficzne, bardzo pięknie piórem kopiowane, osobliwie karty czterech części świata, i dzieło iedno w języku szwedzkim, o Budowaniu okrętów przez Czapmana napisane. Pomimo naysilniejszych wybadywań, nie mógł się dowiedzieć, kiedy i jakim sposobem dzieło to

do Konstantynopola zaszło. (z Gaz. Petersb. ross.)

Sławny Xiądz de l'Epée, założyciel Instytutu głuchoniemych w Paryżu, miał rocznego dochodu 14,000 liwrów (3,500 talerów), lecz na swoje potrzeby zostawiał sobie tylko 2,000 (500 talerów), a 12,000łożył na instytut. W roku 1788, gdy już był w bardzo podeszłym wieku i zawsze prawie chorowity, niekazał sobie przez czas nieiaki ogrzewać pokoju, pomimo ostrości zimna. Jednego dnia wchodzi do niego gospodyni jego, na czele 40stu głuchoniemych, którzy z płaczem zaklinaią go przez znaki, ażeby się dla dobra ich ochraniał i przynaglaią go do powiększenia zwyczajnych wydatków 300 liwrami (75 talarami), szanowny staruszek niemógł tego wcale zapomnieć i kiedy się bawił z swemi dziećmi, (tak nazywał tych nieszczęśliwych) częstokroć powtarzał im: ukrzywdziłem was moje dzieci o 300 liwrów.

Z przyczyny niedostatku mięsa w Wiedniu, ma wyszść rozkaz, ażeby w publicznych traktyerach niedawano, pod żadnym pozorem, potraw mięsnych, w piątek i sobotę.

We wsi Mieniany (w Xięstwie Warszawskiem w okolicach Zamościa) iedna wieśniaczka urodziła niedawno dziecie, mające 2 głowy i 3 ręce. Każda głowa w przyzwoitym kształcie ma osobną szyję; pierwsza jest nieco szersza od zwyczajnej; trzecia ręka wyrasta z tyłu między dwoma łopatkami, idzie między obydwie głowy, przechodzi przez piersi, aż do pępka; reszta jest w swoim porządku, obydwie głowy czyniły poruszenia równie, iak trzecia ręka. Dziecie to żyło tylko 4ry godziny. Matka jest zdrową i niewięcey doznała boleści, iak przy innym położu.

Po Lavaterze i Gallu zjawił się w publicznych pismach Niemieckich inny uczony, któremu wpadło na myśl, ażeby charakter ludzki dowodził z Matematyki, czyli raczej z nauki o liniach krzywych.

Na mocy ustawy Cesarsko-królewskiej, w całym królestwie włoskiem, ma bydź 148 drukarni; toiest: w Medyolanie 18, w Wenecyi 18, w Weronie 6, w Padwie 4, w Ankonie 5, w Mantuy 3, w Bononii 6, i t. d.

Na wyspie Isle de France był hałas, pod czas widowiska teatralnego. Będący tam maytkowie angielscy zażądali, żeby zagrano pieśń angielską: Niech Bóg zachowa Króla.—Orkiestra nie rozumiała, czego oni żądają; zaczęli więc sami ją śpiewać, nalegając obecnych Francuzów i osadników, żeby zdjęli kapelusze: gdy to nie prędko uskuteczniłi, przyszło do hałasu, a wreszcie stało się dosyć ich woli. Na rynku, zwanym polé marsowe, był z tegoż powodu hałas, gdzie Francuzi zagnęni byli także od maytków angielskich słuchać tey samęj pieśni z odkrytymi głowami, pod czas ulęwy, kiedy ją muzyka półkowa grała.

Anegdota. Gdy iedney damie powiedziano, iż łóy z przyczyny wojny, niezmiernie zdrożał, zapytała się: czy woyska biły się także przy świecach?

w Wilnie dnia 18 Mara	Barometr cale linie	Termometr stopnie	Odmiany powietrza
22 z rana	27 11 0	+ 10 $\frac{1}{2}$	pogodne
po południu	27 10 8	+ 16	
w wieczor	27 11 2	+ 8 $\frac{1}{2}$	
23 z rana	27 11 3	+ 7 $\frac{1}{2}$	pochmurne
po południu	27 11 5	+ 14	
w wieczor	27 11 2	+ 7 $\frac{1}{2}$	
24 z rana	27 11 5	+ 5	pogodne
po południu	27 11 4	+ 14 $\frac{3}{4}$	
w wieczor	27 11 4	+ 8	

D O D A T E K

DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO.

W WILNIE DNIA 25. MAIA V. S. 1812 ROKU.

O stanie teraźniejszym rękodzielni w Rossyi

Druga fabryka sukienna, w Kazaniu znajdujaca się, założona przez Izbę powszechnęj opieki, składa się z 6ciu warstatów i dosyć dobrze idą jej roboty. W niejże, na maszynie, wynalezioney przez machanika Hładkowa, a udoskonaloney przez assessora, ze stanu szlacheckiego, teyże izby, P. Mieszczerinowa Konsyliarza nadwornego, przygotowują wcale delikatną przedzę, z wełny wpół-hiszańskiej, z której JW. Senator radził tkąć kamloty; czego już uczynione próby, ile na początek, bardzo się dobrze udały.

W rzędzie dalszych fabryk Kazańskich liczą się garbarnie i mydlarnie. Pierwszych liczba jest znaczna: jedne z nich zajmują się wyprawą justów, rzemienia na bity i podeszwy; drugie zaś wyprawiają skóry kozłowe i safijany w różnych kolorach. Właścicielom pierwszych uczynił JW. Senator zastrzeżenie, iżby odmienili sposob wyrabiania podeszew, i żeby podeszwy z garbarni ich warte były kupowania do skarbu. Skóry kozłowe, kazańskie wyprawy, pierwszeństwo znajdują przed innemi w rodzaju swym, rękodzielami, mianowicie czarne, z których glansowane prowadzą do *Kiackty* (*), dla sprzedania do Chin; inne zaś wysyłają do Astrachania, Orenburga, & Kazan, może się uważać za miasto naydogodniejsze dla podobnych zakładów: tam bowiem przywożą skóry syrowe, nie tylko z miast w bliskości położonych, ale też z wielu nadwołżańskich, z gubernii orenburskiej, a nawet z Syberyi; nadto zaś wszelkie materiały, do wyrabiania skór potrzebne, obficie tam się znajdują, a następie nierównie taniej się nabywają, niż w innych miejscach.

Mydlarnie są również znakomitemi zakładami, dla wielkiego wyrobku i dobroci gatunków tego produktu. Należą one do Rossyan i Tatarów: prócz zwyčajnego mydła, robią w nich jeszcze: oliwne, perfumowe, a rozsyłają swe produkta wewnątrz Rossyi i do portów. Tatarowie, mieszkający w mieście Arksie i wioskach okolicznych, robią materją wełnianą, kumacz, u nich zwaną, którą potem farbują mareną, na wysoki czerwony kolor. Wyrabiają iey corocznie do 500,000 arszynów i rozsyłają do różnych miast Rossyjskich. Sztuki farbowania kumaczu, mareną, na kolor pomieniony, nauczyli się oni od Indyanów. (Dalszy ciąg w następujących numerach.)

O d e z w a

3 W roku 1812 ianuar. 27 dnia, zszedł z tego świata, nieuczyniwszy testamentowey dyspozycyi, JX. Jerzy Sidorowicz, wikaryusz kościoła Szydłowickiego, gubernii litewsko-grodzieńskiej, w dekanacie Wołkowyskim; po którym pozostałe rzeczy zarejestrowane i opieczętowane

przez miejscowego dziekana przy świadkach, gdy dotąd w Szydłowicach leżą, bez żadney odezwy successorów; przeto młęysca tego Proboszcz i Kanonik Inflantski Cybulski przez gazetę do wiadomości podaie, aby sukcesorowie wzmienionego ś. p. JX. Sidorowicza, z pewnemi dowodami raczyli się iawić do Szydłowic, dla odebrania Sukcessyi, prawem natury na familią iego spadającą.

O g ł o s z e n i e

Od Rządu guberskiego wolińskiego czyni się ogłoszenie, ażeby familianci i kredytorowie zeszłego Doktora muzyki Franciszka Bluma, stawili się, na terminie przepisany, w ukazie dnia 27 stycznia 1780 roku, do Sądu powiatowego Zytomirskiego, w którym agituje się sprawa o pieniądze, 2456 rub. 19 kop. assygna., zebrane z przedaży przez licytacyę rzeczy pozostałych po wyżej wyrażonym Blumie. Dnia 19 kwietnia, 1812 roku.

Sekretarz Stalkowski.

D o P r z e d a ż y

3 Mocą dekretu magistratu wileńskiego w roku teraźniejszym 1812 mca marca 30 dnia zapadłego, będą wyprzedawał z publicznego targu wszelki majątek po zmarłych Gotfrydzie i Annie Herwichach pozostały iakoto: ruchomość, sprzęt gospodarski, oraz warstaty tkaczowskie, dnia 3. miesiąca junii, o godzinie 3ciey po południu ciągle, aż do zupełnego wyprzedania: zaś dworek ze wszelkim zabudowaniem i ogrodem przy tym dworku będącym, w mieście Wilnie na Popławach pod nrem taryfowym 1,355 obok Frobenowey leżący, w dniu 12 13 i ostatecznie dniu 17 tegoż miesiąca iunii, od godziny trzeciej po południu do godziny szóstej: życzący przeto ruchomości, sprzęt gospodarski, tkaczowskie warstaty lub dworek wiecznością nabydź, mają się znajdować w tymże dworku w przeznaczonych terminach i czasie. 1812 maia 20 dnia.

Marcin Slendziński Radny M. G. W.

2 Excerpt oświadczenia z protokołu manifestowego sądu głównego wileń. 2 departamentu.

Roku 1812 miesiąca maia 7 dnia oświadczenie w imieniu WJPani Anny Elżbiety z Kalingów Moyschelowej z dokładem opieki w rzeczy własney oraz nieletniego iey potomstwa Karola Justa, i Jana Henryka synów Szarloty córki Moyschelów z następney czyni się okoliczności: zawarłszy żalca szlubne związki z W. Janem Henrykiem Moyschelem, w ciągu swojego z nim pożycia wspólnie przykładając się do wzrostu sytuacji i zbierania majątku, gdy z oszczędności znaczne summy przez obojga Moyschelów zgromadzone zostały, z tych więc pieniędzy żalca współ z byłym mężem swoim Janem Henrykiem Moyschelem prawem wieczystym nabyli folwarki, w powiecie trockim położone Janopol i Mokniuny, kiedy zaś z różnych okoliczności między żalcą, a obżaltem mężem wynikłych

*) *Kiackta*, miasto na pograniczu Syberyi, w gubernii Irkuckiej, założone roku 1728, dla prowadzenia handlu między Rossyą i Chinami, stosownie do traktatu dnia 20 sierpnia, 1727 roku zawartego; zowie się jeszcze *Zuntchait*.

wypadło szukać rozvodu w Konsystorzu Ewangelickim wileńskim nieodmienney auszpurgskiej konfessyi, natenczas obwałny Jan Henryk Moyschel do dekretu tegoż Konsystorza w roku 1809 Januاری 23 dnia zapadłego celem ubezpieczenia dla żalłcey i potomstwa substancyi do życia podając submissyą, następnie obowiązał się; że postępnie mieszkanie dla żalłcey w solwarku Janopolu i że dostarczy produkta potrzebne do konsumpcyi dla iey i służących, że corocznie po rubli 200 kwartałami ma opłacać, że gdyby żalłca takowego mieszkania w Janopolu przyjąć niechciała; w owezas obzałny w mieyscu wiktuałów determinował corocznie po rubli 500 wnosić: codo dzieci syna Jana Henryka i córki Szarloty Moyschelow, że syn przy matce powinien zostać do lat 10 a córka na zawsze aż do zamaż poyścia zastrzegł, że na potrzebę tych dzieci przyrzeka corocznie płacić po rubli srebrnych 30 a w ogule dla żalłcey i dzieci rubli srebrnych 800; nadto ieszcze tenże Jan Henryk Moyschel wedle świadectwa dekretu konsystorskiego czyniąc urządzenie majątku swojego i takowe w kancelaryi ziemskiej trockiej lokując przeznaczył dziedzicami wszelkiego po sobie majątku Karola Justa i Jana Henryka synów Moyschelow a córce swojej Szarlocie na posag rubli sr. 24000 destynował. Jakowe dobrowolne obzałgo postąpienie dekret konsystorski ewangelicki potwierdzając rozłakę między żalłcą a obzałm determinował, summy powyżey wzmienione opłacać dla żalłcey corocznie obowiązał, syna starszego Karola Justa przy oycu dla dalszey kontynuacyi nauk zostawił, młodszego zaś Jana Henryka do lat 10 córkę Szarlotę do zamaż poyścia do opieki matczyney oddał. Ze skutkow więc takowego konsystorskiego dekretu obzałł corocznie kwartałami był obowiązany wnosić do rąk żalłcey po rubli srebrnych 800 a z mocy punktow submissyinych dobrowolnych w nim zawartych i testamentu w ziemstwie trockim ulokowanego, oraz ukazem Rządu Guber. Wileńskiego wszelkiego rzeczzonego majątku na rzecz potomstwa i samey Moyschelowej zastrzeżonego, w żadnym względzie niemoże trwonić majątku wspólnie z bywszą żoną żalłgo zebranego, który już na rzecz potomstwa wiecznie przez niego wyrzeczonym został, wszakże mimo dobrowolne obzałł postąpienie, mimo dekret konsystorski nieappellowany ubezpieczający substancyą dla dzieci i samey na ich wyżywienie obzałł w opłaceniu pieniędzy tymże dekretem przeznaczonych i przez się przyiętych, gdy zawód i nieakuratność spełniać rozpoczął, w ów czas żalłca udając się pod opiekę praw zyskała na obzałł w ziemstwie trockim pod rokiem 1811 iunii 22 oczewisty pod stannością obzałłgo dekret; którym wszelka zaległość przez obzałł nieopłacona żalłcey przysądzoną została; niemniej na przyszłość ażeby W. Moyschel wedle punktow ugodliwych dekretem konsystorskim zaiętych w każdym kwartale po rubli srebrnych 200 łącznie z zalegającą summą opłacał zastrzeżono, a w przypadku nieopłacenia wolna inekwitacya do wszelkiego majątku obzałłgo a szczegulnie do solwarku Mokniun ad extenuationem przeznaczoną została; ażeby takowey inekwitacyi po wyisćiu tenuty zmieniających się aktorow aredównych niebroniono tenże dekret zastrzegł; chociaż dobrowolne obzałł postanowienia dekretem konsystorskim poświadczone i w autentykach naydnujące się tudzież wyrokiem ziemskim trockim nieappellowanym wyexekwowane i spełnione aż nadto zdawały się ubezpieczać dolę potomstwa i żalłcey z nim zesplodzonego: gdy iednak żalłca ze smutkiem dowiadując się że obzałł obarcza długami majątek który uprzednio został wieczyście postąpiony dla dzieci i zastawionym dla żalłcey corocznie czterma kwartałami opłaty po rubli 800, że wzbrania w tym opłacać na konsumpcyą i dalsze potrzeby żalłcey i iey potomstwa summy przez się postąpioney i dekretemi zrealizowaney, że kredytorowie niewchodząc w rozpoznanie stanu majątku do kogo ony ma należeć śmiało obzałłmu kredytuia summy; aby tym sposobem wspólnie przykładając się do zguby żalłcey z Kalingow Moyschellowey i iey potomstwa zostawił dopiéro i nadal bez sposobu do życia i bez żadnego majątku, zapobiegając przeto takowym wypadkom w zamiarze oraz ubezpieczenia losu własnego a szczegulnie nieletnich dzieci, dla któ-

rych afeku macierzyńskiego mimo rozłanie się z mężem zmienić niemcze, ostrzega się ażeby nikt na majątku Janopol i Mokniuny, w powiecie trockim położone przez Jana Henryka Moyschela dla potomstwa zapisane, summ i pieniędzy niepożyczał i w układy żadne o też majątku niewchodził a gdyby kto mimo takowe oświadczenia przyłożył się do frymarku powyższych majątności, że te iako późniejsze in preiuditum pierwszych zapisów nastale uważanemi ze strony żalłcey i iey potomstwa nie będą; ogłasza i w każdym czasie wolność udania się pod opiekę prawa żalłca zachowując. W protokule manifestowym podpis zandzającego następny. Jakowe oświadczenie zapisując z mocy plenipotencyi własnoręcznie podpisuję.

Stanisław Haiewski plenipotent.

O b w i e s z c z e n i e

1 Z Remissy sądu ziem pttu wileńskiego, sąd taxatorsko-exdywizorski na rozdział majątku, WJPana Józefa Hermanowskiego chorążego byłego woysk Poll. w pierwszym terminie do majątności Łapszow, w powiecie wileńskim położoney zjechawszy; między innemi akcessoryynemi wyrokami, komportacią wszelkich inskypcyów, na kredytorach tegoż Hermanowskiego, tak stawaiących, iako też niestawaiących, do kancelaryi ziem. wileńskiej, zadeterminował, oraz termin powtórnego adfundum teyże majątności Łapszow zjazdu, na cel ostatecznie ukonczenia dzieła, dzień 15 iulii idącego roku naznaczył i w tymże terminie, na niestawaiących kredytorow, ammissią wieczną, zapisać deklarował; o czem iżby wierzyciele WJP. Józefa Hermanowskiego, mieli wiadomość, ninieyszą czyni awizacyą. Datt roku 1812 maja 6 dnia.

Stefan Giecwicz Pisarz Grodzki Pttu Wileń. exdywi.

O s t r z e ż e n i a

2 S powodu śmierci Szymona Erdmiana Rotmistrza Trockiego byłego kommisarza i plenipotentu domu JWW. Homerów, zasztęy w dobrach Bolbianach w powiecie trockim; wierzyciele i pretensorowie iego niemaiący żadney satysfakcyi przedsiębiorając kroki prawne do zebrania masy funduszow pozostałych dla sądowego rozdziału czynią ninieyszą odezwę w celu ostrzeżenia wszystkich debitorow s. p. Szymona Erdmiana, ażeby nikomu niewypłacali należności zalegających do rozprawy sądowey, tudzież ażeby sukcesorowie, ieżeli sąiacy, przypowiadali się z prawami swoimi i kredytorom prawną czynili satysfakcyą.

Jan Jursza

Gasper Buiański.

Maciej Jaksztowicz.

D o P r z e d a ż y l u b A r e d y

2 Niżey na podpisie wyrażonemu dekretem exdywizorskim oczewiscie w majątności Pojulu w upitskim powiecie sytuowaney dnia 28 februaryi teraznieyszego 1812 roku ferowanym, wydzielona została za pretensyą obligową od WW. Jankowskich przekazaną, w teyże majątności scheda ziemna z włościaninem Dominikiem Jogasem we wsi Kasza zwany mieszkającym z iego siemienistością dobytkiem i sadzibą włochną oraz osobno w pomienioney majątności łakami i lasami: ieżeliby więc kto takową schedę a mianowicie z przyległych oney lokataryuszow życzył nabyć lub iaki inny kontrakt uczynić, raczy skomunikować się z niżey wyrażonym w mieście Wilnie w kamienicy X. Kruszewskiego na zamkowej ulicy mieszkającym.

Franciszek Bortnowski Szambell. był. dworu Pollgo.

C e n a T a r g o w a W i l e ń s k a

Kommissyyna	Beczka	Od dnia 19 Maia do dnia 26 tegoż rub: kop			
		Zyta surowego	-	-	11 —
		Pszenicy	-	-	18 —
		Jęczmienia	-	-	11 —
		Gryki	-	-	10 —
		Owsa	-	-	11 —
		Grochu	-	-	8 —
		Faska Masła	-	-	7 —
		Funt słoniny wędzoney	-	-	15 —
		Funt mięsa wołowego	-	-	6 —
		Assygnacya 100 rubli	-	-	23 —
		Dukat	-	-	2 90

1 Wedle ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samo władającego całą Rossyą & &. Pozew! po urodzonych! arcy-Biskupa Krassowskiego i Bazylanow połockich; XX. Altarystow, Daugieliskiego, i Łyntupskiego; Abramowskę z Kaczyńskich; Karola Baumgartena; Pawła Bębnowskiego Pułkownika; Bellaniusa; Stanisława Borowskiego; Mikołaja Boiniaka; Augusta i Wincentego Hrabiów Brzostowskich Kasztelanów Połockich; Daniela Buczyńskiego Podkomorzego zawileyskiego; Kazimierza i Jana Buynickich Podkomorzyców; Komornika Cedrowskiego, Adama Xięcia Czartoryskiego; Dziewienikowa kupca; Engestroma Ministra Inżynierów; Magranicznych w Szwecyi; Fastykowskiego Szambelana d. poll; S. Z. Faywisza Jankielowicza; Feltmanow Szambalanow; Vietyngoffa maiora W. Ross.; Jakuba Franka; Jana Garnycza; Ignacego Gintera; Bonawenturę Grochowskiego; Karola z Juką Baronów Heydenow; Kazimierza Hornowskiego Podkomorzego wileńskiego; Onufrego Houwalta Konsyliarza Stanu; Józefa Jankielowskiego; Piotra Kassianowicza byłego brasławskiego exaktora; Rafała Kamińskiego; Piotra Kaczyńskiego; Macieja Kontkowskiego maiora b. w. polch; Józefa Klukowskiego Rotmistrza; Jakuba Korytkowskiego Szambelana; Kazimierza Krzyckiego Poręcznika; Xawera Krzywickiego b. sędziego ziem wolkow.; Jana Ludwiga chorążego w. Ross.; Xdza Wiktora Kwintę; Lipatę kupca; Xięcia Xawerego Łobockiego; Józefa Makowskiego; Zakon maltański; Kacjana Markiewiczza; komornikow Masłowskę; S. Z. Matyję Jankiela Libermanowicza; Kazimierza Mierzejewskiego; Mikulską; Jana Minkiewiczza; Tomasza Mirskiego; Generała W. Poll, Wileńskie i Krasławskie zgromadzenie XX. misyonarzów; Edwarda i Władysława Hrabiów Mostowskich; sukcesorów Kazimierza Okulicza; Mikołaja Ostrowickiego; Kazimierza Parakę; Mikołaja Paulina; sukcesorów Józefa Platera; Karolinę Grafinię; Platerow Podkomorzynę Dyneburgską; Hrabiów Platerow Krasławskich; Maryę z Brzostowskich brabinę Platerow inspektorow lasow skarbowych; Izabellę Hrabinię Platerow Zybergow; Jana Poczobutę skarbnika; kredytorów Hrabiego Protha Potockiego mających swoje stosunki do masy Hylzenowsko-Platerowskiej; prowiantską kommisję wileńskiego depu; Alexandra Romera; Tomasza Reyzera; X. Rudzińskiego proboszcza połockiego; Horodowego sekretarza Sawickiego; sukcesorów Segię; Ignacego Święteckiego; Józefę z Krasnodelskich Szachnowę; Szaniawskiego; Adama Szukiewiczza Podkomorzego; Antoniego Szymowicza regenta słonimskiego; sukcesorów Mateusza Targońskiego; z Karpiów Tyszkiewiczow rotmistrzow Kawaleryi Poll; z Kłotów Tyzenhuzow; Antoniego Wawrzeckiego; Wilhelma Wilkiessa rotmistrza; Annę Zahorskę; Zahorskiego; Onufrego Zakrzewskiego; Marcina Zaleskiego; Jerzego Zaniewskiego; possessorów zastawnych na zaściankach majątności Pustyni mieszkających; Kazimierza Zyberga Jenerała-Leyt. w. Pollch; Kazimierza Dąbrowę; z Richterów Dewoynię; żonę zesłego Wincentego Kamińskiego maiora; Stanisława Kluczewskiego; Fryderyka Gerngrossa; Jana Kamińskiego; Antoniego Haciskiego; Ignacego Korolewicz; sukcesorów Emanuela Angla; i dalszych wszystkich kredytorów do masy połączonych Hylzenowskiej z Platerowską regulować mogących swoje pretensye; oraz po Debitorów! mianowicie: Urodzonych Augusta i Wincentego Hrabiów Brzostowskich Kasztelanów Połockich; Józefa Hrabiego Borchy Marszałka guberni witebskiego; sukcesorów Senatora Czerniszewa; sukcesorów Opata Ghigioti; Józefa i Ignacego Kluczkowskich; Jana Kotła; Michała Rycka; Michała Mackiewiczza; Ogińskiego podskarbiego b. W. X. Litt; sukcesorów Zygmunta Przecławskiego; Piotra Potockiego b. kasztelana Lubelskiego; Reycha b. Generała W. P. Józefa Szadurskiego; sukcesorów Szymona Zabielly; Jana Magnusa Tyzeuholda; Michałowskę komornikow; Ignacego Koralewicz; i innych z iakiegokolwiek względu do teyże masy należących powinnich, na przyszły termin do przypozwania jeszcze zostawiających się, z instancyi urch Ludwika Inspektora departamentu leśnego; Jana Podkomorzego dyneburgskiego; Kazimierza komandora maltańskiego; i Stanisława deputata wy-

wodowego Zawileyskiego, Hrabiów Platerow przed sąd taxatorsko-exdywizorski w dobrach Sztrembergu w pttcie dyneburgskim gubernii białoruskiej witebskiej sytuowanych przez sąd główny tego departamentu udeterminowany *wyniesiony oto*: kiedy powodem uczynionego w roku przeszłym 1811 augusta 7 w sądzie głównym witebskim cywilnego departamentu na taxę i exdywizyę oświadczenia; po uprzedzonych zapozwach, a za niemi odpowiednieny znaczney liczbie pozwanych stron stannosci, sąd główny witebski celem usatysfakcyonowania wierzcicieli z dobr połączonych hylzenowskich z platerowskimi i zrobionym wyszczególnionym oświadczeniem, przez remisję swoją w roku 1812 febr. 20 zaszła na sąd exdywizorski taxy wieczystey ze wszystkimi do zapowiedzianego konkursu zbiegającemi się, stawiającemi, niestawiającemi, pozwanemi, i pozwać się mogącemi, słowem z iakiegokolwiek względu poszukującemi kredytow, lub do pomnożenia masy funduszu należec obowiązanemi, osobami, domami, żałych Grafiów Platerow odsyłając, wszystkie temu aktowi właściwe obiekta pod ostateczne iednoczasowe rozpoznanie oddał; z racyi rozszerzonych po wielu guberniach i powiatowych jurydykcyach processow, przyskane w nich wszelkie dekreta wstrzymał; przewidzione konwikcy nie tylko na dobrach konkursowi podpadłych, lecz tym bardziey mimo dokumentu familiyny w roku 1810 ianuaryi 23 postanowionny a 1811 februaryi 15 w ziemstwie brasławskim przyznany na własnościach i dosobnionych funduszach nur. Izabelli z Borchow kanclerzyny lit. i Maryi z Brzostowskich Inspektorowey lasow skarbowych Hrabiń Platerowych rozciągnione, iako od wszelkich prozekucyi kredytorow i pretensorow żałych debitorow przez też komplanię ewinkowanych, zastanowił, i nad terminowany exdywizorski, ani samych dziedzicow, urodzoney kanclerzyny, ani inspektorowey, nigdzie do żadnego sądu pozywać, konwikcyow przewodzić, ani przewidzionych exekwować podkarami sprzeciwienstwa niedozwolił, obżłłni niektórzy kredytorowie a pryncypalnie starozakonny Faywisz Jankielowicz kupiec i obywatel wileński (za dług żałgo Jana Platera niemającego żadnego innego funduszu prócz oświadczonego wspólnie z proceduiącym rodzeństwem na taxę i exdywizyę majątku) który nawet był pozwanym do departamentu witebskiego, i z którym nie tylko w tym, lecz i w głównym lit. wileńskim sądzie przy dodaniu z tamtey gubernii urzędnikow, szczególna co do iego processu w roku idącym 1812 marca 5 dnia zapadła rezolucya, bez względu na rygor ustaw krajowych sprowadzać tradycyą do starostwa Daugieliskiego do udzielnego władania unrey kanclerzyny Platerowey należącego, ukazami naywyższemi i samą remisją sądu głównego od wszelkiej obcey opressyi zasłoniętego, ośmielił się, i daley nie sobie nie dłużną też ur. kanclerzynę klócić; obwieszczeniami okrywać nie przestaie; a przeciwnie debitorowie do pomnożenia masy podług opisow od siebie wydawanych wedle zamiaru dekretu remissynego należący i obowiązani, gdy dłużnych summ na rzecz konkursowego funduszu nieskładali podobnym sposobem niektórzy possessorowie przez nieopłacenie aręd niezdolnemi czyniąc dziedzicow w importowaniu procentow bankowi monarszemu należnych, narażali ich na exekucyę i urzędowe sztrafy; z tych zatym wyrażonoch pobudek a szczególniey za przewodnictwem remissy, złłcy dziedzice i debitorowie do sądu exdw. obłł. wszystkich swoich kredytorow dłużnikow pozywaiąc *zakładali prozby*: o przeznaczenie nayprzód administracyi dobr oświadczeniem zaiętych z postosowaniem artykułarnym dekretu remissynego z prawidłami hypoteki banku 25cio letniey expedycyi lombardu peterzburskiego z excepcyą zabezpieczoną tak co do possessyi zastawnych, dożywotnich, formalnemi zapisami stwierdzonych, monarszemi przywilejami zaszczyconych, iako też co do uskuteczniionych prawnych wyprzedazy, uprzedzających zrobione na taxę exdywizyę oświadczenie i zaszła remisję: o oddanie oney w ręce kredytora iednego lub kilku, dostateczną odpowiedź mających, z obowiązkiem nayściślejszey pod przysięgą kalkulacyi, i z przepisaniem nadto reguł z remissy wypadających tak co do płacenia podatkow monarchicznych, iako też załatwiania

zastrzeżonej, sądu, dziedzicowi innych do exdywizyi wchodzących osób, sustentacyi, oraz dostarczania w gotowym groszu assygnować się powinny pieniędzy, w suplement iakowey nieodbitey konieczności; o nadanie mocy ustalloney administracyi dopomnienia się od possessorów arędownych przez osobne pokazanych petita zalegających pieniędzy, mianowicie takich, które istotnie za depozytowe przez dziedziców kalkulowanemi były, i tych które directe na uspokojenie procentow bankowych zostały zawarowane; a ieżeliby niechcieli bydz posłusznemi rekwizycyi administracyney o wskazanie szrodka przymusić zdolnego upierających się; o dopełnienie inwentacyi urzędowej i zostawienie iey dla akuratney następney we wszystkich ekonomicznych i policyynych wypadkach exekucyi ustanowić się powinney administracyi, o naznaczenie komornikow doskonałych, przysięgłych do rozmiaru dobr potrzebnych, z zakresleniem im podług remissyynego dekretu przyzwoitych reguł; o udecydowanie z zastawnemi inkwizycyi i weryfikacyi, a z possessorami arędownemi inkwizycyi kalkulacyi aktow od daty oświadczenia; i tych ułatwienia intractu zamierzyć się mających pomiarow Jeometrycznych; o uznanie komportacyi wszystkich papierow do wyświecenia długow regulujących się iako też do okazania massy skombinowanych hylzenowskiey z platerowską, oraz do pomnożenia wszelkich z iakiegokolwiek źródła na rzecz kredytorow przychodzić mających funduszow; odnoszących się do kancelaryi ziemskiey powiatu dyneburgskiego z zamieszczeniem przynajmniej dwumiesięczney persystencyi przy registrach przez strony podpisanych z wolną za rewersami komunikacyą pod przysięgą ante principale wykonać się powinna; o uczynienie iak nayrychleyszey przez gazety awizacyi aby wszyscy kredytorowie i debitorowie mass połączonych, pierwsi w poszukiwaniu swoich należności, drudzy dla usprawiedliwienia regulowanych ze strony massy pretensyi sami z dowodami albo przez plenipotentow w sądzie exdywizorskim pod utratą rzeczy stawali— A ztąd ponieważ z zamiaru dekretu remissyynego na stronę dziedzicow, oraz ewinkować się zawsze i wszędzie przez nich powinnych uur. kanclerzynę litt. i inspektorowę Platerowę posługującego (jak się powyżey okazało) iest iak najmocniejsza probacya „ Jż mimo wyznaczony sąd exdywizorski nikt niema prawa ani z kredytorow ani z dłużnikow nigdzie więcey pozywać, ani przewidzionych konwikcyi do exekucyi przywozić; gdy wszakże pomieniony w samey żałobie S. Z. Faywisz po zapadłey już remissie śmiał do hrabstwa dangieliskiego sprowadzać tradycyą, a inni kredytorowie równie nieprzestają grozić podobnemi exekucyami iakoto: uur Hrabowie Mostowscy, Jerzy Łaniewski, X. Kwinta Proboszcz dangieliski, Kazimierz Hornowski podkomorzy wileński, X. Rudziński pleban Połuski, Ignacy Świątecki i Dorota Tyzenhauzowa; i z tych samych pretensorow iedni do własności ur. kanclerziny drudzy do dobr dziedzicznych i starostwa dyneburgskiego ur. inspektorowey obracać swoje stosunki oświadczaia się ie ciągłym przesladować processem, żłcy Platerowie iako istotni debitorowie i naynaturalnieysi ze skutkow dokumentu familiynego w roku 1810 ianuar 23 postanowionego prozekwowanych ewiktorowie, prosząc o pokaranie natychmiast penami kontrawencyinemi nieposłusznego Faywisza; razem proszą o przypomnienie dalszym przez wyrok terażniejszy pierwszoizadowy, zakróczoney w sądzie głównym witebskim względem rozciągnionych konwikcyi decyzyi. Co się tycze pretensii arcy biskupa Krásowskiego i innych duchownych kredytorow, oraz prowiantskiego wileńskiego depo, przez sąd główny do proźbowego porządku odesłanych; o zrobienie skutkiem ustaw panujących przyzwoitych do mieysc właściwych rekwizycyi, aby w przyszłym czasie dla dopilnowania tych kategorii zostali oddkomenderowani członki W porządku zaś przysposobienia się wszystkich stron do przyszłego oczewistey rozprawy terminu; po zamierzonym prawnym odkładzie na wymiar komorniczy; na komportacyą papierow i dalsze z przepissu wynikające uskutecznienia, następuie w drugim zieżdzie: o zreknoskowanie realnych summ prawdziwym należących kredytorom i pretensorom za uprzedzoną wszy-

stkich przysięgą, o skassowanie niesłusznych z krzywdą aktualnych wierzycieli i dziedzicow poszukujących, o dopełnienie regularnego szacunku ziemi i wyciągnięcie z każdego szczególu stosowney do trau i położenia wygodnego każdej fortuny odpowiedniey intraty, o lokacyą na niey, iak równie i na debitych przez pryncypalny wyrok zdecydować się mających każdego kredytora podług pierwszeństwa i możności dekretem remissyynym upewnionych, naostatek o udecydowanie tego wszystkiego co in procedendo z natury konkursowey nateryi i zę składu wielorakich skoncentrowanych obiektoz stosownym do rzeczy, odpowiadającym remissie bydz się pokaże—*Salva melioratione.* R 1818 apryla 2 dnia wozny niżej podpisany zeznaie iż z tego pozwu ~~główny~~ iedni tylko co do słowa przepisana (przez racyą iż strona ma go per extensum dla wiadomości ogulney i szczegulney wszystkich pozwanych w Żałobie samey pomienionych wypisanego do gazet kraiowych podać) oczewisto w ręce, sądownie, w dobrach Sztrembergu w pcie dyneburgskim gubernii witebskiey sytuowanych, iednemu z kredytorow WJPanu Atoniemu Szumowiczowi regentowi ziem. słonim z instancyi pozywających JWW. Hrabioz Platerow przed sąd exdywizorski złożyłem—Pisan ud supra. *Tadeusz Ordyniec Wozny Powiatu Dyneburgskiego* Roku 1812 apryla 2 dnia na sądzie exdywizorskim stawiający osobiscie wyż podpisany wozny takowy pozew przedemną exdywizorem przydującym zeznał. *Jan Swołyński Sędzia ziem. Dryzień. przydujący exdy.*

O b w i e s z c z e n i e.

2 Skutkiem remissy, z sądu głównego witebskiego cywilnego departamentu w roku idącym 1812 februaryi 20 dnia, instancyą JW. Ludwika inspektora lasow skarbowych, Jana podkomorzego dyneburgskiego, Kazimierza komandora małtańskiego, i Stanisława deput. Zawileyskiego Hrabioz Platerow, z ich kredytorami i debitorami na taxę i exdywizyą uzyskaney, w terminie przez nią zamierzonym, to iest dnia 1 apr. eiusdem anni, sąd exdywizorski z osob niżej podpisanych złożony, ad fundum dobr Sztremberga w powiecie dyneburgskim gubernii witebskiey sytuowanych, przybywszy; po uprzedzonych zapozwach, po złączonych między stawiającymi i niestawiającymi stronami aktoratach, wszyskie reguły i przepisane sobie prawidła, w terażniejszym pierwszo-izadowym terminie naystosowniey do remissy staraiać się wyexekwować, administracyą dobr, inwentacyą onych, akta z possessorami, wymiar geometryczny, i komportacyą papierow z zastrzeżeniem, aby strony poczyniać od 1 iulii roku terażniejszego 1812 w przeciągu trzech miesięcy do kancelaryi ziem. ptu dyneburgskiego, a dla wzajemney stron komunikacyi, z persystencyą ośmijo niedzielną, oną złożyli, nakazał; na uskutecznienie Aktow, potrzebnych urzędnikow, e medio sui, toż termin na wyexpedyiowanie onych i ziechanie do Sztremberga dzień 16 7bra tegoż roku zadeterminował; nadto podług zamiaru sądow głównych witebskiego i wileńskiego wszelkie rozciągnione prawne konwikcye, za wstrzymane, do dalszego exekwowania niewolne, pod rygorem sprzeciwieństwa deklaruiąc, sądy swoje do dnia 8 oktobra roku idącego 1812 odroczył, a dla niewygodney po fundach konkursowi podpadających lokacyi, sądownictwo całe na przyszły termin, za zgodą stron do miasta Krastawia przenosząc; aby w tym czasie, wszyscy kredytorowie i pretensorowie, w jakimkolwiek stosunku, do massy połączoney Hilzenowskiey z Platerowską mogą należeć, lub massie odpowiadać, tak ci którzy remissą zaięci, iak i ci którzy na terażniejszym sądu exdywizorskiego terminie połączeni, lub którzy edyktalnym JWWch Platerow aktorow pozew wyszczególnieni, oraz ci którym wolność zostawiona wzajemnego przypozwania się, nieodmiennie pod ammissyą rzeczy, remissą zastrzeżoną, stawali, obowiazuie, i ninieyszą uprzedza awizacyą— Datt 1812 roku apryla 10 dnia w Sztrembergu.

Jan Swołyński sędzia Z. dryzieński przyd. exdy.
Symon Pakosz sędzia ziem. połocki exdywizor.
Joachim Bohdanowicz sędzia Z. ptu Lepelskiego exd.
Ignacy Czyż sędzia ziem. oszmiański exdywizor.
Konstanty Masłowski pisarz grodz. ptu zawill. exd.
Jerzy Ciellica sądowy exdywizorski Regent.